Nr. 122 (3684) Warszawa, CZWARTEK 2 Maja 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

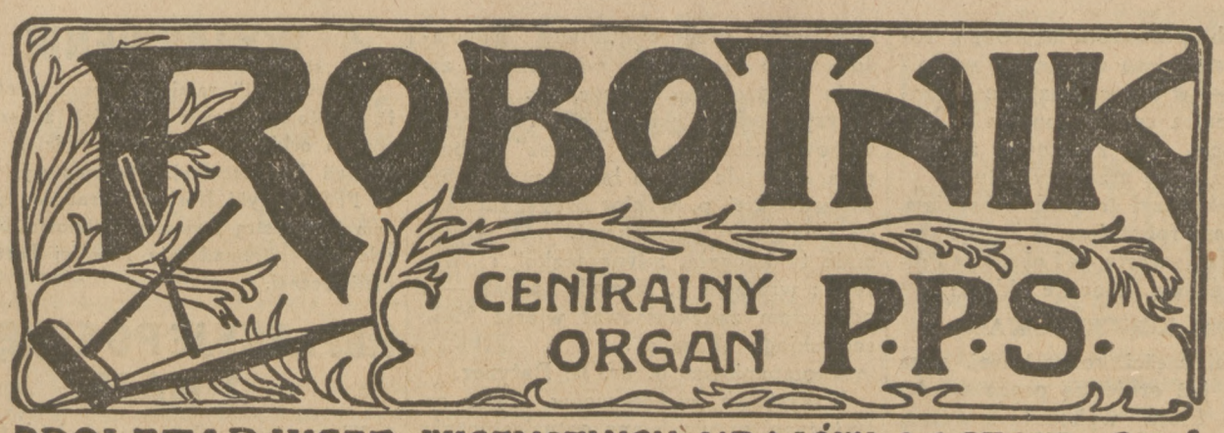

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

PIERWSZY MAJ W STOLICY

WARSZAWA ROBOTNICZA PRZEMÓWIŁA

W dniu wczorajszym proletarjat Warszawy święcił dzień międzynarodowej solidarności, dzień walki o lepsze Jutro, dzień walki o urzeczywistnienie Socjalizmu w Polsce.

Robotnicy Warszawy na wezwanie Polskiej Partji Socjalistycznej stanęli tłumnie pod jej sztandarami, aby manifestować swą niezłomną wolę wierności hasłom wyzwolenia z jarzma ucisku i wyzysku kapitalistycznego. Morze głów wypełniło ulice i place, wyznaczone na zgromadzenia ludowe. **Szukano słów prawdy, szukano podniety do walki o lepszą dolę, wśród zatrutej atmosfery polskiej rzeczywistości.**

Lud roboczy Warszawy słuchał z zapartym oddechem naszych mówców, otoczony czerwonemi sztandarami, widomemi znakami potęgi Socjalizmu.

I nie zawiódł się. **Gromadzące się z dnia na dzień ciężkie ołowiane chmury przysłaniają horyzont Polski. Kryzys gospodarczy, oglądany przez dzisiejszych „milczących" gospodarzy Polski z ciszy gabinetów urzędowania, zapełnia troską serca, ludzi pracy,** którzy przecież jedynie ponosili i ponoszą ciężkie ofiary na rzecz Państwa.

Robotnik warszawski pamięta lata rewolucji przeciw caratowi, kiedy P. P. S. rozwinęła sztandary czerwone walki zbrojnej o **Niepodległość Polski;** pamięta, kiedy w **roku 1914** najlepsi bojownicy Idei Socjalistycznej, ludzie PPS., szli zbrojną ławą na najeźdźcę, realizując hasło Socjalizmu — Niepodległą Polskę Ludową; pamięta Rząd Lubelski z tow. Daszyńskim na czele, który to Rząd kładł podwaliny pod rozwój klasy pracującej Polski; pamięta **rok 1920,** kiedy wespół z chłopem piersią swą osłonił wolność Polski przed najazdem bolszewików; pamięta wreszcie **dni majowe 1926,** kiedy swym wysiłkiem i zdecydowaną akcją uwieńczył laurami zwycięstwa dzisiejszych wielkorządców Polski. **Robotnik warszawski pamięta, iż w tych wielkich Czynach przewodniczką była P. P. S., obdarzona zaufaniem mas pracujących.**

Więc i dzisiaj, kiedy robotnik i chłop wegetuje w nędzy i głodzie, **wszyscy zwracają oczy na swą przewodniczkę, na P. P. S., wierząc niezłomnie, iż nie zawiodą się na niej.**

Powaga i skupienie, które panowało na naszych zgromadzeniach, potwierdza tę wiarę i nadzieję, jaką pokładają w nas rzesze robotnicze Warszawy. Manifestacje wczorajsze miały nieco odmienny charakter, aniżeli w latach ubiegłych. Zgromadzenia odbywały się w centrach robotniczych, nie urządziliśmy centralnego pochodu przez ulice Warszawy. **Nadaliśmy uroczystościom charakter gotowości bojowej. Nie chcieliśmy oddać mas robotniczych Warszawy na łup prowokacji komunistycznej i B. B. S-owej.**

Świadomy robotnik warszawski zrozumiał nasze intencje, nie poszedł na lep różnych rzekomych „socjalistów", sługusów reakcji.

Dzień wczorajszy był też groźnem ostrzeżeniem dla skompromitowanej „sanacji moralnej", że w Polsce nie można rządzić przeciw klasie robotniczej.

P. P. S. może z pełną satysfakcją spoglądać na dzień wczorajszy. Jeśli po kilku miesiącach od zdradzieckiego ciosu, zadanego Partji przez B. B. S., tysiące robotników i pracowników stanęły pod sztandarami naszemi, którym dochowały wierności, i pozostaną wierne na zawsze — to jest to najlepsza rękojmia, że **jutro należy do nas!**

Dalej więc do szeregu, pod czerwone sztandary Polskiej Partji Socjalistycznej!
Niech żyje P. P. S.!

Edward Zawadzki.

***

Dorocznym zwyczajem wczoraj w dniu Święta Pracy stnęły wszystkie większe fabryki i znaczna część mniejszych warsztatów. Wystarczyło rano w dzielnicach fabrycznych rzucić okiem na kominy niedymiące, aby się przekonać, że klasa robotnicza Warszawy obchodzi doroczne swe święto solidarności z całym proletarjatem międzynarodowym.

Przejście kilku kroków po dzielnicy robotniczej utwierdziło w tem przekonaniu. Niema zwykłego nerwowego pośpiechu z blaszanką w ręku, aby przed gwizdkiem zdążyć do pracy. Niema widoku brudnej, rdzą, sadzami i oliwą przesiąkniętej odzieży.

Góruje natomiast nastrój powagi, spokoju i skupienia. Przed bramami grupki dyskutujące na temat, czy odrazu pójść na miejsce zbiórki, czy zebrać się na dzielnicy. Robotnicy często już w towarzystwie żon, nierzadko z dziećmi. Wszędzie dominuje kolor czerwony. On w szkarłatnym krawacie, żona w bluzce czerwonej lub z parasolką purpurową, dzieciak obowiązkowo w czerwonym berecie.

Naraz słychać w oddaleniu śpiew. Śpiew coraz bliższy. Już można rozróżnić melodję **„Czerwonego Sztandaru"...** Z za węgła wyłania się pochód ze sztandarami... Chwilka zastanowienia: swoi czy nie swoi? Swoi! Idziemy... Do pochodu co chwila ktoś przyłącza się. Gromada rośnie. Jakoś przyjemniej chodzi się w gromadzie. Jakoś dobrze czuć się dnia tego cząstką tej wielkiej i twórczej gromady, której na imię **Klasa Robotnicza.**

Idziemy... Mijamy ulicę, drugą. Z trzeciej przecznicy wyłania się grupa robotnicza ze sztandarem. Sztandary pochylają się. Znajomi witają się. Nieznajomych tu niema. To przecież wszystko żołnierz z pod jednego znaku...

Idziemy... W takt naszej pieśni wpada inna nuta. Inna, ale nie obca. My — „Młoty w dłoń", a oni: „Dalej więc". Znowu z uliczki wyłania się pochód Stajemy. Łączymy się: Idziemy. Śpiewamy.

PRZED BOISKIEM „SKRY"

Zgodnie z uchwałą ciał kierowniczych Partji, organizacje i dzielnice zachodniej i północnej dzielnicy Warszawy miały odbyć zgromadzenia pierwszomajowe na placu przy ul. Okopowej przed boiskiem *„Skry"*.

O godz. 9 m. 30 przed pobliską siedzibą dzielnicy „Powązki" gromadzą się robotnice i robotnicy. Lokal wewnątrz oraz budynek zzewnątrz ozdobiony czerwienią i girlandami. Przygrywa orkiestra. Nadciąga oddział młodzieży „TUR" ze sztandarami. Twarze rumiane, uśmiechnięte, rozradowane...

Przed boiskiem luźne gromadki robotników odświętnie ubranych. Po chwili pierwsza nadciąga dzielnica Marymont — Żoliborz z nowym, pięknym sztandarem oraz robotnicy kolejowi z Warszawa - Gdańska ze sztandarem. Chwila oczekiwania i od strony Woli znowu nadciąga liczny już pochód. To idą dzielnice Wola, Ochota oraz Stowarz. b. Więźniów Politycznych. Nad pochodem tym powiewają trzy sztandary, na czele zaś idzie orkiestra fabryki Lilpopa.

Znowu mija kilka minut i nadciągają organizacje młodzieży T. U. R. z dziewięcioma sztandarami: na czele sztandar *Komitetu Wykonawczego*, po którym następują sztandary kół im. L. *Misiołka*, im. Marji *Paszkowskiej*, im. K. *Praussa*, im. Feliksa *Perla*, im. Stefana *Okrzei*, im. *Mireckiego*, im. *Waryńskiego* i im. *Worcella*.

Wreszcie na miejsce zbiórki przybywa olbrzymi pochód z orkiestrą Zw. Metalowców na czele. W pochodzie biorą udział Centr. Wydział Kobiecy ze sztandarem. Zw. Robot. Rol. ze sztandarem, Zw. Metalowców ze sztandarem, robotnicy fabryki Rohn, Zieliński ze sztandarem, robotnicy fabryki Lilpopa ze sztandarem, robotnicy Norblina ze sztandarem, Zw. Tytoniowców ze sztandarem, wreszcie dzielnica Powązki ze sztandarem.

Ogółem na placu przed „Skrą" zgromadziło się *do 5.000 osób z 22 sztandarami.*

Zaczyna się zgromadzenie pierwszomajowe. Z dwuch trybun jednocześnie przemawiają nasi mówcy. Na jednej zagaja zebranie tow. *Feller*, na drugiej tow. *Wilczyński*. Z pierwszej trybuny przemawiają kolejno tow. tow. pos. *Barlicki, Podniesiński, Boczkowski i Garlicki*. Z drugiej trybuny przemawiają tow. tow. *Gruszko*, dr. *Raabe*, dr. *Budzińska - Tylicka i Ślósarski*.

Wszyscy mówcy uzasadniali rezolucje i hasła Międzynarodówki oraz C. K. W. oraz zobrazowali sytuację polityczną kraju i położenie klasy robotniczej. Przemówienia przerywane były częstemi i hucznemi oklaskami.

Pomimo, iż w programie nie był przewidziany pochód, na liczne żądania uczestników uformował się pochód, który przy dźwięku orkiestr i śpiewie pieśni robotniczych ruszył ulicami Okopową i Lesznem do siedziby Zw. Metalowców, gdzie po przemówieniu tow. Ślósarskiego i po odśpiewaniu przez młodzież T. U. R. szeregu pieśni robotniczych, rozwiązał się.

NOWE BRÓDNO

Ludność Nowego Bródna, Pelcowizny, Annopola przeżyła wczoraj podniosłe chwile. Na zew Polskiej Partji Socjalistycznej przybyło na zgromadzenie Pierwszomajowe, odbywające się na placu przed lokalem Z.Z. K., **około pięciu tysięcy robotników.** Nad tłumem powiewało 5 czerwonych sztandarów: dzielnicy PPS. — Nowe Bródno, Koła PPS. — Annopol, Związku Chemicznego oraz 2 sztandary kolejarzy (oddz. Warszawa-Praga). Imponujące to zgromadzenie zagaił tow. **Włoczkowski,** poczem przemawiali towarzysze senator Stefan **Kopciński,** tow. **Sternik,** tow. **Postek,** tow. **Wernikowski,** poczem tow. K. **Zawadzki** odczytał rezolucję majową, przyjętą gromkiemi długo niemilknącemi oklaskami. Okrzykiem na cześć P. P. S. i chóralnym śpiewem „Czerwonego Sztandaru" zakończono to podniosłe, otuchę budzące zgromadzenie.

Przemówienia były przeplatane robotniczemi pieśniami rewolucyjnemi w świetnem wykonaniu orkiestry kolejarzy.

PRZY WIADUKCIE PONIATOWSKIEGO

Wczorajsze zgromadzenie pierwszomajowe przy wiadukcie Poniatowskiego, na wielkim placu, należącym do Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zgromadziło około 2 tysięcy robotników.

Między godziną 8 a 9 rano poczęli się gromadzić towarzysze na poszczególnych punktach zbornych.

Dzielnica Powiśle, Związek Pracowników Kas Chorych, Związek Zawodowy spożywców (cukierników) i Związek Zawodowy Transportowców zebrały się przy domu Z. Z. K. na ul. Czerwonego Krzyża.

Związek Zawodowy Pracowników Elektrowni z muzyką i sztandarem zebrał się przy ul. Elektrycznej nr. 2.

Na kominie Elektrowni towarzysze nasi wywiesili czerwony sztandar. Od straży pożarnej zażądała Elektrownia, by sztandar usunięto, ale strażacy odmówili temu żądaniu.

Dzielnice PPS. Śródmieście, Pocztowa i Starówka, Związek Zawodowy pracowników gastronomiczno - hotelowych, Związek Zawodowy Automobilistów, Z. N. M. S. i Związek Zawodowy pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej (oddział II — miejscy) zebrały się przy ul. Wareckiej nr. 7.

Członkowie dzielnicy PPS. Mokotów zebrali się przy ul. Chocimskiej 23.

Z tych miejsc zbiórek między godziną 9 a 10 rano wyruszyły pochody, kierując się na plac, przy zbiegu ulicy Solec i Alei 3 Maja, przy wiadukcie Poniatowskiego.

Do pochodu z ul. Wareckiej 7 przy ulicy Dobrej przyłączyli się pracownicy Elektrowni z orkiestrą, a u wylotu ul. Czerwonego Krzyża dzielnice i organizacje zebrane przed domem ZZK.

W pochodach, podążających na miejsce zgromadzenia niesiono następujące sztandary: sztandar dzielnicy Śródmieście, sztandar dzielnicy Pocztowej, sztandar pracowników użyteczności, sztandar Związku automobilistów, sztandar Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, sztandar dzielnicy Starówki, sztandar dzielnicy Powiśle, sztandar związku spożywców (cukrowników), sztandar I koła ZZK., sztandar pracowników Elektrowni, sztandar pracowników Centralnych Warsztatów Lotniczych, sztandar dzielnicy Mokotów, sztandar dzielnicy Praskiej i sztandar ZZK. Warszawa - Wschodnia.

W czasie pochodów i podczas zgromadzenia ludowego, wzorowy porządek utrzymywała milicja PPS., spokojnie i taktownie, jakże różna od pałkarskiej milicji bebesowców.

Zgromadzenie ludowe rozpoczęła orkiestra pracowników Elektrowni odegraniem „Czerwonego Sztandaru". Mówcy przemawiali z dwu trybun. Na jednej przewodniczył tow. **Adamowicz,** na drugiej tow. **Szklarczyk** Z pierwszej trybuny przemawiali tow. tow.: pos. **Arciszewski, Woszczyńska, Sieradzki, Mamczar, Jabłoński Tadeusz** i **Jan Rutkiewicz (senjor).** Z drugiej trybuny przemawiali tow. pos. **Kuryłowicz,** tow. **Wysocki,** tow. **Neubauer** i tow. **Kurowski.**

Mówcy podkreślili, iż w roku bieżącym 1 Maj zastał klasę robotniczą walczącą o demokrację o zachowanie zdobyczy socjalnych. Klasa robotnicza walczy przeciw sanacyjnemu projektowi zmiany konstytucji w najwyższym stopniu szkodliwemu dla Państwa i klasy robotniczej. Za czasów rządów sanacyjnych rośnie bezrobocie i nędza proletarjatu.

W przemówieniach podkreślono również konieczność rozwiązania obecnej Rady miejskiej, jako nieodpowiadającej potrzebom ludności i konieczności nowych wyborów do samorządu warszawskiego.

Manifestowano też przeciw zbrojeniom i za pokojem powszechnym.

Przyjęto jednomyślnie rezolucję 1 majową CKW. PPS

Odśpiewaniem **„Czerwonego Sztandaru"** i **„Międzynarodówki",** zakończono imponujące zgromadzenie.

***

Podkreślić należy liczny udział w zgromadzeniach tramwajarzy ze wszystkich **stacji, remiz i warsztatów.**

Uroczysta Akademja

Wspaniały przebieg miała wielka Akademja pierwszomajowa, która rozpoczęła się o godz. 1.30 w ogromnej sali kina **„Palace".** Szkoda tylko, że sala mogła pomieścić zaledwie drobną cząstkę manifestujących tłumów, biorących udział w obchodzie majowym pod sztandarami P. P. S. Salę wypełniono do ostatniego miejsca. Zewsząd widniały twarze uroczyste, skupione, radosne... z balkonów i sceny powiewało około 20 czerwonych sztandarów.

Akademję otworzył imieniem Warszawskiego O. K. R. P. P. S. tow. **Edward Zawadzki,** zapraszając na przewodniczącego tow. posła **Tomasza Arciszewskiego,** któremu zebrani urządzili burzliwą, długo niemilknącą owację. Tow. **Arciszewski,** przyjmując przewodnictwo, oddał przedewszystkiem towarzyszom i towarzyszkom serdeczne pozdrowienia od weterana ruchu socjalistycznego, tow. **Bolesława Limanowskiego,** który nie mógł przybyć na Akademję z powodu choroby. Odpowiedzią na te pozdrowienia były entuzjastyczne oklaski na cześć drogiego towarzysza **Limanowskiego,** oraz wyrazy głębokiej czci i hołdu dla Niego.

Po odegraniu „Międzynarodówki" przez **orkiestrę pracowników elektrowni,** zabrał głos — wśród gorących oklasków i okrzyków powitalnych — poseł miasta Warszawy, tow. **Norbert Barlicki.**

PRZEMÓWIENIE TOW. BARLICKIEGO

Zgodnie ze świetną, bojowo - rewolucyjną tradycją ludu pracy — w dn. 1 maja P. P. S. podnosi swe sztandary wysoko w stolicy Polski, **dając tem wyraz więzi, jaka istnieje między proletarjatem Polski a proletarjatem całego świata, udowadniając, że — razem z międzynarodową klasą robotniczą — idziemy, jako jedna z jej bojowych kolumn — ku ostatecznemu wyzwoleniu.**

Zdajemy sobie sprawę z przeogromnych zadań, jakie przed nami stoją, a z których najważniejsze streszcza się w haśle: **„Precz z wojną", „Niech żyje pokój!"**

Wojna — ten żywioł niszczycielski, który całe państwa zamienia w cmentarzyska, który cofa kulturę i cywilizację — **zagraża wciąż jeszcze narodom. Przeciwko temu podejmuje walkę międzynarodowy proletarjat: przeciwko zbrojeniom nadmiernym; przeciwko obracaniu połowy budżetu państwowego na wydatki, związane z armją — pracując nad istotnem wcieleniem w życie haseł anti-wojennych.**

Po wojnie zdawało się, że nie zmartwychwstaną już trony i samowładztwo, **ale wkrótce znów znaleźli się w Europie ludzie, którzy—oparci o organizacje wojskowe — przeciwstawili się tryumfalnemu pochodowi demokracji i powstał szereg nowych tyranów - dyktatorów.**

Mówca, przechodząc do stosunków w Polsce, z mocą podkreślił, iż człowiek—który rządzi dziś Polską — wziął władzę z rąk robotników na ulicach Warszawy (ajenci jego wmawiali wówczas, że „przewrót majowy" będzie krokiem naprzód ku demokracji i ugruntowaniu Polski ludowej) — **ale zaraz potem lud, który oddał mu władzę, został sromotnie oszukany. W oparciu o organizacje wojskowe, grozi się temu ludowi strzaskaniem demokracji i wprowadzeniem samowładztwa, które ma się nazywać „władzą prezydenta"; depce się Sejm i Konstytucję; staje się wpoprzek całemu społeczeństwu, grożąc wprowadzeniem ustroju, który byłby niewolą dla ludu. Przeciwko takiemu programowi staje P. P. S.** (burzliwe oklaski), w której jęk robotniczy przeistoczył się w hasło bojowe — i znalazły swój wyraz wszystkie pragnienia i dążania klasy robotniczej; **staje i podejmuje walkę z tymi, którzy grożą odebraniem ludowi jego praw. Polska klasa robotnicza nie jest zbiorowiskiem „cierpiętników", lecz tą kolumną bojową, która obali gwałt.**

Nie uznaje ona niczyjej dyktatury i wie dobrze, że dyktatura jest nietylko nieszczęściem dla ludzi, którymi się w ten sposób rządzi, ale i upodleniem dla dyktatorów.

W programie jej jest Niepodległość i Wolność — i dlatego obce jej są komunistyczne hasła.

Idziemy, pod sztandarami P. P. S., do naszego celu: przebudowy świata na nowych podstawach i do zupełnego wyzwolenia;—idziemy, jako jedna z kolumn międzynarodowego proletarjatu—i z tą myślą obchodzimy nasze święto majowe (huczne oklaski).

Następnie orkiestra odegrała „Czerwony sztandar" i „Poloneza" Szopena.

Wśród gorących oklasków zabrał głos pos. tow. **Tomasz Arciszewski,** przewodniczący Egzekutywy Warszawskiej Organizacji P. P. S.

PRZEMÓWIENIE TOW. ARCISZEWSKIEGO

Radosne święto 1 Maja klasa robotnicza Polski obchodzi już niemal od lat 40. Jest to święto ludzi, **walczących o zwycięstwo sprawiedliwości i dobra powszechnego, święto tych, którzy krocząc naprzód pod swemi sztandarami, nie zważają na przeciwieństwa, prześladowania, walki z przeciwnikami...**

Bojowa partja P. P. S. miała przed sobą trudniejsze zadania, niż jakakolwiek partja socjalistyczna na zachodzie Europy. Gdy przed wojną partje zachodnio-europejskie mogły etapami zdobywać co-

raz nowe ustępstwa od rządów burżuazyjnych, — my musieliśmy walczyć z najazdem, zdobywać dopiero — w niesłychanie ciężkich warunkach — wolność, która daje możność organizowania się. **Dlatego w P. P. S. mogli zostać tylko ci ludzie, którzy zdolni byli do walki nieubłaganej, walki na śmierć i życie, znaczącej drogę do zwycięstwa krwawemi śladami ofiar.**

Przed wojną wstępowali do P. P. S. również i tacy ludzie, którzy nie byli socjalistami, ale przychodzili tam dlatego, że tylko P. P. S. walczyła o niepodległość.

Mówca przypomniał rok 1905, — gdy dzięki niesłychanie ofiarnemu wysiłkowi mas robotniczych — zdobyliśmy na chwilę te prawa, które na Zachodzie socjalizm osiągał przez walkę długoletnią: prawo strajku, koalicji, tworzenia związków zawodowych i t. p. Ale po tym krótkotrwałym okresie wolności nastąpił teror i represje.

Następnie mówił on o bohaterstwach organizacji bojowej P. P. S., — **której członkowie, idący na śmierć za Socjalizm i Niepodległość — nazywani byli „bandytami przez ludzi, znajdujących się dziś w obozie sanacji i służących obecnemu Rządowi.**

W r. 1914, w pierwszych szeregach do walki o niepodległość stanęli bojowcy P. P. S.; a gdy nadszedł okres zwątpienia, gdy legjoniści poszli do Szczypiornej — znów utworzone zostało pogotowie bojowe P. P. S., siejące postrach wśród wrogów. Klasa robotnicza wypędzała Niemców i Austrjaków z Polski,— a później — w Polsce niepodległej — znowu w najcięższym momencie poszła do walki, pod sztandarami P. P. S.

Opowiedziawszy o dziejach walk PPS., mówca kończy stwierdzeniem, **że dla tych, którzy osiągnęli władzę przy pomocy klasy robotniczej — klasa robotnicza przestała być „potrzebna“ w chwili, gdy otrzymali tę władzę.**

Ale P. P. S. nie jest organizacją, mającą tylko zadania na dzień dzisiejszy, za którą decyduje ten, lub inny człowiek — **jest to wielka organizacja masowa, posiadająca dziesiątki tysięcy bojowników, idących niezłomnie do walki o najistotniejsze potrzeby klasy robotniczej.** Dlatego żadna jednostka nie mogłaby decydować, czy P. P. S. jest „potrzebna“, gdyż — odgrywa ona tak wielką rolę wśród klasy robotniczej, **że rozbić jej nie sposób, ani zatrzymać jej zwycięskiego pochodu.**

Dlatego też zwycięsko przetrwaliśmy najcięższy okres; okres zdrady, popełnionej przez grupę ludzi, którzy byli w naszych szeregach. Tow. Arciszewski podkreślił, że ta grupa służalcza, nazywająca siebie „frakcją rewolucyjną“ — **nie ma nic wspólnego z prawdziwą frakcją rewolucyjną, nie ma nic wspólnego z walką o Socjalizm!**

P. P. S. powiększać będzie wciąż swoje szeregi; przychodzić do niej będą wszyscy ci, którzy szczerze pragną lepszego jutra dla klasy robotniczej — aż nadejdzie dzień zwycięstwa — i czerwone sztandary nasze zatkniemy na gmachach magistratów i urzędów państwowych w Polsce! (huczne oklaski).

PRZEMÓWIENIE RADNEGO TOW. ERLICHA

Imieniem **„Bundu“** zabrał głos tow. radny **Erlich**, przynosząc zebranym bratnie proletarjackie pozdrowienie od szerokich mas robotników żydowskich (huczne oklaski).

Mówca wspomniał o wielkiej rewolucji francuskiej, w której burżuazja, pełna jeszcze młodzieńczego zapału, wypisała na swoich sztandarach hasła: **wolność, równość, braterstwo.** Ale wkrótce okazało się, jakiemi kłamstwami są te hasła w ustach burżuazji; **dopiero w 100 lat później Międzynarodowy Kongres Socjalistyczny proklamował prawdziwą wolność, równość, braterstwo — i uchwalono świętować dzień 1 Maja, jako symbol walki o zrealizowanie tych haseł.**

Na całym świecie, gdziekolwiek tylko pracuje i cierpi, gdziekolwiek tylko pot przelewa klasa robotnicza — łopocą w dniu dzisiejszym czerwone sztandary.

Jedność celów międzynarodowego proletarjatu jest najlepszą gwarancją jego zwycięstwa.

Ale — jak mówca ze smutkiem zaznaczył — proletarjat nie jest jeszcze dziś tak zjednoczony, jak być powinien. Między innemi — dzielą go jeszcze również — niestety — sztuczne różnice narodowościowe i rasowe. **Reakcja tuczy się waśniami w obozie robotniczym i szczuje jedną część robotników przeciwko drugiej. Święto 1 Maja jest jedną ze sposobności zetknięcia się robotników różnych grup narodowościowych i rasowych — i przerzucenia mostu ponad przepaściami, wykopanemi przez wspólnych wrogów.**

Klasę robotniczą w Polsce łączą nietylko wspólne cele, ale i zawiedzione nadzieje. Robotnicy żydowscy, w imieniu których przemawia mówca — stanęli w dniach „przewrotu majowego“ solidarnie z całą klasą robotniczą w Polsce. A dziś — w sanacji znajduje się zarówno najgorsza reakcja polska — jak i cała reakcja, cała kołtunerja żydowska, płaszcząca się przed dyktaturą.

Mówca zakończył gorącem życzeniem, aby cała klasa robotnicza w Polsce stanęła jednolita i zwarta — i obroniła Polskę przed reakcją. (Huczne oklaski).

CZĘŚĆ KONCERTOWA

W pięknej części koncertowej, poza wymienioną już **orkiestrą pracowników elektrowni,** która wykonała z werwą szereg utworów, śpiewał dobrze wyszkolony chór **Zw. Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej,** oraz odbył się szereg popisów solowych.

Artystka opery **p. Zofja Fabry,** zaśpiewała pięknie: „Maki“ Niewiadomskiego i „Pieśń wiosenną“; artysta Teatru Narodowego, p. **Marjan Wyrzykowski,** z wielką siłą i talentem wypowiedział wiersze: „Marsz“ Słobodnika, oraz „Ja jestem lud“; tenor Opery warszawskiej, p. **Wiktor Bregy,** zachwycił słuchaczy piosenkami: „O, gdybyś mnie ty kochała, młynareczko“ i „Wesele“; wreszcie p. **Henryk Ładosz** — z odczuciem zadeklamował wiersz Maliszewskiego „Parada“.

Akompanjował p. dr. **H. Datyner.**

Wszystkich wykonawców części artystycznej przyjmowano entuzjastycznie, dziękując im gorąco i prosząc o bisy.

ZAKOŃCZENIE

Tow. **Zawadzki** w uroczystych słowach zamknął podniosłą Akademję

Akademja

Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R.

Po południu, w wielkiej sali Z. Z. K., zapełnionej szczelnie młodzieżą robotniczą, odbyła się akademja młodych turowców, zorganizowana staraniem Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R. O godz. 4.15 wszedł na estradę tow. **Przetacznik** i zapowiedział **„Apel sztandarów Turowych“.**

Kolejno, wśród entuzjazmu zebranych, płyną poczty sztandarowe. **Sztandary komitetu Warsz. Org. Mł. T. U. R. kół: im. Misiołka, Worcella, Okrzei, Mireckiego, Perla, Paszkowskiej, Waryńskiego, Praussa i Czerwonych Harcerzy.**

Rozlegają się dźwięki hymnu Młodzieży — to **„Młoda Gwardja“ rozpoczyna 1-majową akademję!**

Do Prezydjum powołani zostali tow. **F. Piłacki** jako przewodniczący, oraz tow. tow.: **Chruścielewski, Bojanowski, Drużdziel, Gajewski, Iwanicki, Jagodziński, Kaniówna, Rubinstein, Popiel i Szczepanik.**

Pierwszy zabrał głos prezes C. K. W. tow. poseł **Norbert Barlicki,** którego ukazanie się, zebrana młodzież przyjęła długo niemilknącemi oklaskami i okrzykami „niech żyje“.

Ofiary, mówił tow. Barlicki, które ponosiły sterane pokolenia robotnicze, „zrodzone w niewoli, okute w powiciu“ — nie poszły na marne. **Wielki wysiłek** walczących bojowników Sprawy Socjalistycznej — **znajdzie swoje przedłużenie u młodzieży, która,** — ciągle zwiększając szeregi swoje, idzie do walki nietylko o wychowanie nowego człowieka, o nowej, proletarjackiej moralności, ale również kroczy w jednym szeregu ze starszymi towarzyszami w walce przeciwko faszyzmowi o demokrację i Socjalizm.

Po przemówieniu tow. **Barlickiego,** zebrana młodzież odśpiewała „Czerwony Sztandar“.

Drugi z kolei mówca, tow. **Bartłomiej Suski,** przedstawiciel Organizacji Młodzieży T. U. R. wskazał na trudności, piętrzące się przed młodocianemi szeregami turowców, które jednak młodzież robotnicza pokona!

Dalej przemawiał, imieniem Warszawskiego Oddziału T. U. R. tow. **Krzesławski,** który wskazywał na drogi pracy Org. Mł. T. U. R. i zapewniał o życzliwości starszych towarzyszy dla poczynań młodzieży.

Przemówienie tow. **F. Kaczanowskiego,** przedstawiciela Z. N. M. S. zakończyło szereg uroczystych przemówień, które znajdowały żywy oddźwięk wśród zebranej młodzieży. W bogatej części artystycznej wzięli udział:

Koło im. **Mireckiego,** pod kierownictwem ob. **Radulskiego,** zainscenizowało „Czerwony Sztandar“. Chór koła im. **Misiołka,** pod kierunkiem tow. **Zieglera** odśpiewał 3 pieśni: „Czerwony Sztandar“, „Cześć Pracy“ i „Górale“.

Tow. **Turowiczówna,** gorąco oklaskiwana, recytowała wiersze: „Robotnicy“ „Pionierzy“ i „Wierzę“. Ob. **Prussak**— odśpiewał 2 pieśni, wysłuchane przez zebranych w głębokim skupieniu.

Koło im. **Worcela,** pod kierunkiem obyw. **H. Ładosza,** wystąpiło z inscenizacją „Marsyljanki“ (Z. Łotockiego) wreszcie zespół taneczny koła im. **Misiołka“,** wykonał szereg efektownych rytmicznych tańców.

Przed zamknięciem Akademji, zabrał głos przewodniczący Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, tow. **Wysocki,** który, omawiając obecne stosunki polityczne, przypomniał, że **młodzież turowa padła pierwszą ofiarą teroru B. B. S., gdy jeszcze przed t. zw. „rozłamem“ została wyrzucona z lokalu.**

Przy śpiewie „Czerwonego Sztandaru“ i okrzykach na cześć Międzynarodówki, P. P. S., Org. Mł. TUR. — Akademję zamknięto.

Podczas Akademji szereg utworów muzycznych odegrała orkiestra robotników fabryki Lilpopa.

Akademje dziecięce

Również popołudniu odbyło się 6 Akademji dziecięcych z pięknym i urozmaiconym programem, przy bardzo licznym udziale dziatwy.

Na Akademji w lokalu **Leszno 53** pogadankę o znaczeniu święta 1 maja wygłosiła tow. Kowalska; a na część artystyczną złożyły się: deklamacje dzieci z **Ogniska Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na Ochocie,** pod kierunkiem tow. **Borowiczowej** i produkcje orkiestry Związku Metalowców.

W lokalu przy ul. **Wareckiej 7** urządzono pokaz kukiełek, wykonanych przez przedszkole Robotn. Tow. **Przyjaciół Dzieci na Żoliborzu;** bajki i piosenki, chór dziecięcy, deklamacje, między innemi — występ zespołu dziecięcego z Domu Dziecka Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci wykonał utwór jednej z wychowanek p. t „Pierwszy Maj“.

W lokalu przy ul. **Okopowej** wygłosiła przemówienie tow. **Münzerowa;** poczem nastąpiły popisy gimnastyczne **sekcji dziecięcych R. K. S. „Skra“,** pod kierunkiem tow. Boskiego, oraz produkcje dzieci z Ognisk **Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci dzielnicy Ochota,** pod kierunkiem tow. tow. **Borowiczowej i Kowalskiej.**

Sprawozdania z innych Akademji dziecięcych podamy w następnym numerze.

MANIFESTACJA „BUNDU“

Robotnicy „Bundu“ zebrali się w 2 miejscach: starsi robotnicy w podwórzu domu przy ul. Nalewki 34, a organizacja młodzieży „Przyszłość — w podwórzu domu przy ul. Nalewki 17. W obu miejscach odbyły się krótkie wiece, poczem utworzono wspólny pochód, który przeszedł ulicami: Miłą, Smoczą, Nowolipkami, Karmelicką, Leszno — i został rozwiązany po przemówieniach, przed lokalem Spółdzielni Robotniczej przy ul. Przejazd.

W pochodzie brało udział 5 — 6 tysięcy osób. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

O godz. 3.30 po południu, w szczelnie wypełnionej sali kina „Splendid“ odbyła się uroczysta Akademja, na której— z ramienia Warszawskiego O. K. R. P. P. S. — przemawiał tow. pos. **Tomasz Arciszewski.**

POLICJA NIE DOPUŚCIŁA DO WIECU KOMUNISTYCZNEGO

Około 10 rano grupa komunistyczna nadciągnęła pochodem na plac Grzybowski, gdzie komuniści zamierzali odbyć wiec.

Wiec jednak jeszcze się nie zaczął, gdy policja piesza i konna płazując szablami, rozpędziła komunistów. Kilkanaście osób aresztowano.

Około godz. 11 rano grupa komunistów zebrała się na rogu Chłodnej i Żelaznej, improwizując wiec. Policja znowu wkroczyła. Demonstrację rozpędzono, aresztując szereg osób.

W starciu z policją kilkanaście osób zostało rannych.

JAK B.B.S. „OBCHODZIŁ“ 1 MAJA

Grupa p. Jaworowskiego, która niewiadomo czemu jeszcze uważa za potrzebne świętować 1 maja, obsadziła wczoraj plac Teatralny, pomiędzy Ratuszem i Operą, gdzie jeszcze rządzą pp. Jaworowski i S-ka Ponieważ „Rząd milczy“, więc i bebesowcy nie mieli nic robotnikom do powiedzenia w dniu 1 maja. Ruszyli więc pochodem, liczącym najwyżej 3.000 osób przez Krakowskie - Przedmieście do swojego Okaeru. Po drodze wznoszono okrzyki: „Niech żyje Marszałek Piłsudski“, a orkiestry rżnęły „Pierwszą Brygadę“ jak się patrzy. Raz jeden padł okrzyk „precz z rozbijaczami ruchu robotniczego“, rzucony przez jakiegoś dowcipnego robotnika, ale okrzyk ten jakoś przebrzmiał bez echa.

WYJASNIENIE

„Czerwoniak“ zamieścił wczoraj notatkę, iż robotnicy fabryki „Norblin“ ze sztandarem i orkiestrą tworzyli oddział t. zw. Frakcji Rewolucyjnej. Stwierdzamy, iż „koło PPS. fabryki Norblin“ wraz ze sztandarem i orkiestrą Związku Metalowców brało udział w zgromadzeniu Polskiej Partji Socjalistycznej.

REFLEKSJE PO ŚWIĘCIE 1 MAJA

Wczorajszy jedenasty obchód Święta Robotniczego w wolnej stolicy Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej budził wyjątkowe zainteresowanie.

W ubiegłych latach przedmiotem zainteresowania były zagadnienia, czy 1 Maj będzie miał przebieg spokojny czy nie, czy będzie pogoda czy nie, czy obchody wypadną okazale czy nie. Te zagadnienia zeszły wczoraj na plan drugi, a głównym przedmiotem zainteresowania było, jak też wypadnie rewja sił tych, co pozostali wierni sztandarom P. P. S. i tych co za sprawą Sanacji i pod kierunkiem p. Jaworowskiego ważyli się podnieść zbrodniczą rękę na całość P. P. S.

Wczoraj organizacje wierne sztandarom P. P. S. obchodziły oddzielnie święto 1 Maja i rozłamowcy z B. B. S. również oddzielnie. Nic nas nie obchodzi, jak liczebnie w oświetleniu „Przedświtu“ i reszty rządowej prasy, sympatyzującej z rozłamowcami, wypadnie „pochód“ B. B. S. i nasze trzy zgromadzenia. Nam chodzi o fakty, o rzeczywistą rzeczywistość — jakby powiedział p. Bartel.

A więc faktem jest, że na pl. Teatralny w pojedynkę i grupkami przybyli **strzelcy dla wzmocnienia kadr B. B. S.**

Faktem dalej jest, że po szczerbie, uczynionej w P. P. S. przez B. B. S., warszawska organizacja P. P. S. szybko się odbudowuje i kilkadziesiąt naszych sztandarów, które wczoraj na zgromadzeniach naszych łopotały, są symbolami i widomemi znakami **istniejących** organizacji, a nie są sztandarami zdobytemi siłą lub podstępem i nic i nikogo nie reprezentującemi.

Faktem wreszcie jest, że tak długo panowania p. Jaworowskiego i S-ki w Warszawie, jak długo Rząd ich wspiera i jak długo zdołają się utrzymać w Magistracie. Chwile te jednak są policzone i karjera tych ludzi szybko się kończy.

A Polska Partja Socjalistyczna w dniu 1 Maja znowu wyprowadzi na ulice Warszawy dziesiątki tysięcy zorganizowanego proletarjatu, kiedy o B. B. S. kulawy pies nie wspomni.

Takie są nasze refleksje po dniu wczorajszym.

OBRAZKI Z DNIA WCZORAJSZEGO

Robotnicy murarscy, należący do B. B. S., a zatrudnieni na Żoliborzu, udekorowali dom napisem „Niech się święci 1 maj“ i portretem Ministra Spraw Wojsk. Piłsudskiego.

***

Z pochodu P. P. S., zdążającego w kierunku Okopowej na miejsce zbiórki, wymyka się robotnik.

— He, dokąd, dokąd? — pytają towarzysze.

— Zostawiłem wam żonę i brata — odpowiada robotnik — a sam muszę na plac Teatralny, przynajmniej pokazać się muszę. Pracuję w Magistracie.

— Skaranie boskie z tym Magistratem — wzdycha pozostawiona żona naszego towarzysza.

***

Przed paroma dniami jeden z naszych towarzyszów spotyka w tramwaju znajomego policjanta z ogromną „lagą“ w ręku.

— Cóż to za kij — pyta nasz towarzysz — czy tem macie rozpędzać pochody 1 maja?

— Nie, gdzietam — odpowiada policjant — to drzewce od sztandaru. Mam to odwieźć „dawnej Frakcji“.

Obchód 1-go Maja w Kraju

ŁÓDŹ

Już o godz. 9-ej rano na Wodnym Rynku, wyznaczonym jako punkt zborny partyj socjalistycznych i klasowych związków zawodowych poczęły się gromadzić dzielnice partyjne oraz poszczególne związki ze sztandarami i transparentami.

O godz. 10½ wyruszył pochód w następującym porządku: na czele szedł O. K. R. łódzki; dalej dzielnica **Bałuty, Prawa, Lewa, Zielona, Czerwona, Księży Młyn,** następnie kroczyła **Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy,** dalej **T. U. R., Czerwoni Harcerze, trzydzieści kilka związków zawodowych, skupionych w Komisji Centralnej,** dalej szedł **Bund** i związki grupujące się przy **Radzie Okręgowej Związków Zawodowych,** następnie szedł **Związek Instytucji Użyteczności Publicznej,** pochód zamykały pozostałe dzielnice P. P. S.

Pochód przeszedł ulicami Piotrkowską i Konstantynowską do grobu poległych w 1905 bojowników o wolność, gdzie odbyło się zgromadzenie manifestacyjne. Przemawiali: tow. wiceprezydent Wieliński, poseł tow. Kowalski, senator tow. Danielewicz, oraz przedstawiciele Bundu i Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy oraz Poale-Syjonu. Na zgromadzeniu przyjęto jednomyślnie wśród grzmiących oklasków rezolucję C. K. W. P. P. S.

Porządek podczas pochodu i podczas zgromadzenia panował wzorowy, wyłącznie dzięki milicji P. P. S., która w zarodku tłumiła wszelkie próby prowokacyj ze strony komunistów, dzięki też energicznej postawie milicji nie dopuszczono komunistów do pochodu partyj socjalistycznych. Wobec tego komuniści zebrali się na Zielonym Rynku, gdzie przemawiał do nich poseł P. Rosiak. Gdy poseł Rosiak wezwał zgromadzonych do pochodu przed więzienie, policja piesza i konna otoczyła wiecujących. Doszło do walki komunistów z policją, w wyniku — siedemdziesięciu kilku rannych i około 300 aresztowanych.

W pochodzie partyj socjalistycznych brało udział około 70.000 ludzi. Nigdy dotąd Łódź nie oglądała tak potężnej, olbrzymiej i wspaniałej minifestacji proletarjatu.

Bebesowcy, których w Łodzi znajduje się 5 — 6, nie brali oczywiście żadnego udziału w obchodzie, nosili się jakoby z zamiarem urządzenia akademji, ale musieli i z tego zrezygnować.

Natomiast P. P. S. w wigilję Święta Majowego zorganizowała w Teatrze Miejskim uroczystą Akademję, na program której złożyły się przemówienia oraz część wokalno-muzyczna.

Przemawiali: prezes Rady Miejskiej tow. Holcgreber, tow. poseł prezydent B. Ziemięcki, tow. wiceprezydent Wieliński, tow. poseł Kronig (Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy) i towarzysz radny Lichtenstein (Bund).

ŁOWICZ

Odbył się tu wspaniały wiec, poprzedzony olbrzymim pochodem. Zwracała powszechną uwagę wielka ilość wieśniaków w strojach ludowych, którzy brali udział w pochodzie.

Mówców na wiecu przyjmowano entuzjastycznie.

Wieczorem odbyła się (poraz pierwszy w Łowiczu!) Akademja. Sala kina wypełniona po brzegi — około 1500 osób. Akademję urozmaicił wielce zespół Młodzieży TUR., który wykonał szereg pieśni chóralnych i deklamacji.

Na wiecu i akademji przemawiał towarzysz poseł **Śledziński,** miejscowi towarzysze, oraz towarzyszka, przybyła z Warszawy.

W Akademji wzięli również udział towarzysze z „Bundu“.

GRÓJEC

Święto 1-szo majowe obchodziły wspólnie: PPS., Bund i Poalej - Sjon (prawica) przy udziale **1.000 osób.**

W imieniu PPS. przemawiali: tow. pos. **Dobrowolski i Socha.** Rezolucję 1-szo majową uchwalono jednomyślnie. Z pośród spraw lokalnych wysunięto żądanie rozwiązania Rady Miejskiej.

WŁOCŁAWEK

Rano o godz. 10 na dziedzińcu klubu robotniczego PPS. odbyło się zgromadzenie ludowe, w którem uczestniczyło z górą 2.000 osób.

Przemawiali w imieniu PPS. tow. pos. **Bettman,** w imieniu „Bundu“ tow. **Hiller,** w imieniu Poalej - Sjon prawicy — tow. **Horn,** w imieniu Rady Zawodowej — tow. **Kisiel.**

Po zgromadzeniu odbył się imponujący pochód z orkiestrą ZZK. na czele i licznymi sztandarami. Pochód przeszdł ulicami miasta. Bebesowcy i komuniści usiłowali zakłócić uroczystość proletarjatu, ale nie udało się im to.

Popołudniu odbył się mecz piłki nożnej **„TUR'a“** z **„Siłą“** z wynikiem 6:1.

Wieczór odbyła się uroczysta akademja.

PRUSZKÓW

Członkowie i sympatycy P. P. S. licznie zgromadzili się na boisku T. U. R. O godz. 11 rano zgromadzenie zagaił tow. Księżak, przyjęty owacyjnie przez zgromadzonych, którego niedawno bestjalsko pobili miejscowi bandyci z pod znaku Jaworowskiego. Po krótkim przemówieniu tow. Domosławskiego, pochód, w którym brało udział przeszło trzysta osób, ruszył ulicami: Bolesława Prusa, Kraszewskiego do Rynku Pruszkowskiego. Tu wygłosił dłuższe przemówienie członek Rady Naczelnej tow. K. Domosławski, w którem wyczerpująco scharakteryzował sytuację polityczną i gospodarczą i ostro napiętnował zachowanie się miejscowej B. B. S., usiłującej steroryzować naszych towarzyszów. Po odśpiewaniu Międzynarodówki i Czerwonego Sztandaru, zgro-

madzenie rozwiązano. Rozmiary naszego pochodu, w którym znajdowały się, prócz sztandarów PPS. i TUR., także sztandary miejscowych oddziałów Zw. Zawodowych: Metalowego, Z. Z. K., Użyteczności Publ., stwierdziły całkowitą kłamliwość szerzonych przez B.B.S. wiadomości o monopolistycznym rzekomo ich wpływie na masy robotnicze Pruszkowa.

NIELOJALNI ZWIĄZKOWCY.

Na prośbę miejscowego Zarządu Z. Z. K., Oddział TUR. w Pruszkowie zgodził się na urządzenie wspólnej Akademji 1-szo majowej. Umówione było, że, prócz przedstawicieli Związku i TUR., nie będą przemawiali przedstawiciele żadnych ugrupowań politycznych. Tymczasem, po przemówieniu przedstawiciela Zarządu Głównego Z. Z. K., przewodniczący zebrania, obyw. Głowacki, podstępnie udzielił głosu osławionemu leaderowi tak zwanej „PPS. lewicy", Berentowi. Zerwała się burza protestów ze strony oburzonych tow. turowców, poczem demonstracyjnie nasi towarzysze opuścili salę. Zapowiedziane przemówienie członka Zarządu Powiatowego TUR. na temat: „Kultura robotnicza a walka wyzwoleńcza proletarjatu", oraz przedstawienie sztuki „Robert Szporn" nie doszły do skutku. Piętnujemy nielojalne i podstępne zachowanie się członków miejscowego Zarządu Z. Z. K., sympatyzujących z p. Berentem i nadużywających cudzych wysiłków organizacyjnych dla własnych celów politycznych.

GRODNO

Liczny pochód wyruszył z lokalu P. P. S. o godz. 10 rano z **14-ma sztandarami i 20 transparentami.**

W pochodzie brała udział grupa socjalnych - demokratów litewskich, emigrantów z transparentem „Precz z Waldemarasem, katem Litwy".

Na placu Batorego utworzył się wielki wiec, na którym przemawiali tow. tow. **Dąbrowski, Rubinstein, Palnicki, Skowroński** i od wygnańców litewskich tow. **Janowski.** Pochód, liczący około 3.000 osób, przeszedł ulicami miasta na Akademję do teatru miejskiego, w którym nietylko zabrakło miejsc stojących, ale nawet korytarze były wypełnione publicznością.

Na Akademji przemawiali tow. tow.: **Krasiński, Rubinstein, Podwiński i Melamed.**

Artysta dramatyczny, tow. **Aleksy,** wypowiedział piękny wiersz „Stryk" i „Pochód" Słobodnika, a tow. **Kuźnicow** wiersz „Na barykady".

Nastrój w mieście doskonały. Komuniści nie dali znaku życia. Porządek utrzymywała całkowicie nasza milicja

KRONIKA POLITYCZNA

DELEGACJA ŁOTEWSKA W WARSZAWIE

W czwartek, 2 b m., pociągiem wileńskim przybywa do Warszawy delegacja Republiki Łotewskiej w składzie: wicemarszałka Sejmu łotewskiego i przywódcy stronnictwa chłopskiego, Kwiesisa, oraz naczelnika wydziału bałtyckiego łotewskiego M. S. Z., Muntersa.

NAGŁY WYJAZD DELEGACJI NIEMIECKIEJ

Wczoraj wieczorem o godz. 8.50 przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych min. Hermes wraz z 4-ma członkami delegacji opuścił nagle Warszawę. Pozostali dwaj członkowie delegacji niemieckiej opuszczają Warszawę dzisiaj rano. Wyjazd ten przerywa znów pertraktacje o zawarcie traktatu handlowego. Min. Hermes z Warszawy udaje się wprost do Genewy na obrady komitetu doradczego ekonomicznego Ligi Narodów, do którego należy jako przedstawiciel Niemiec. Dziwnym zbiegiem okoliczności przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską p. Hermes przyjeżdża zwykle do Warszawy przed wyjazdem na jakąś międzynarodową konferencję.

Zgon Pichor-Sliwickiej

Z szeregu zasłużonych artystów Teatru Narodowego znowu ubyła jedna z pierwszorzędnych sił. Wczoraj rano zmarła w Warszawie Felicja **Pichor-Śliwicka.**

Pierwsze kroki Pichor - Śliwicka stawiała na scenie łódzkiej, poczem przeniosła się do Petersburga, a w r. 1897 zaangażowana została do ówczesnego teatru Rozmaitości.

Przez zgórą trzydzieści lat pobytu na scenie warszawskiej Pichor - Śliwicka kreowała olbrzymi szereg postaci zarówno w repertuarze polskim, jak i cudzoziemskim, wykazując wielką skalę uzdolnienia, zapał do sztuki i pierwszorzędny talent odtwórczy.

Była członkiem zasłużonym Zw. Art. Sc. Pol. i członkiem kapituły Zasłużonych.

Pogrzeb zasłużonej i utalentowanej artystki odbędzie się w sobotę o godz. 10 i pół z kościoła św. Krzyża.

TELEGRAMY

OBCHODY MAJOWE NA CAŁYM SWIECIE

NA LITWIE

Kowno, 1 maja. (PAT.). **W związku z wydaniem zarządzenia, zabraniającego świętowania 1-go maja,** dziś w Kownie pracowały wszystkie instytucje, magazyny, sklepy i banki. **Jednak żaden z dzienników popołudniowych nie ukazał się z wyjątkiem rosyjskiego „Echa", które wychodzi także w święta.**

NA ŁOTWIE

Ryga, 1 maja. (PAT). Święto 1 maja na Łotwie jest także świętem narodowem, ustanowionem na pamiątkę zwołania Zgromadzenia Narodowego. Ryga została w dniu dzisiejszym odświętnie udekorowana. W obecności prezydenta państwa odbyła się parada wojskowa, a w sejmie uroczyste posiedzenie. Demonstracje socjalistyczne miały miejsce jedynie na przedmieściach i odbyły się spokojnie z wyjątkiem jednej bójki z komunistami, w czasie której lekko ranna została jedna osoba.

W RUMUNJI

Bukareszt, 1 maja. (PAT.). Dzień dzisiejszy przeszedł w całej Rumunji w najzupełniejszym spokoju. Socjalni-demokraci urządzili szereg lokalnych zebrań, jednakże bez manifestacji o charakterze publicznym. Popołudniu urządzono wiele zabaw i obchodów zamiejskich, których przebieg był zupełnie spokojny.

W PRADZE

Praga, 1 maja. (PAT.). Z okazji przypadającego w dniu dzisiejszym święta narodowego dzienniki socjalistyczne ukazały się w specjalnych wydaniach. **Poraz pierwszy socjalni - demokraci czescy i niemieccy postanowili obchodzić 1-go maja wspólnie, podczas gdy komuniści, podzieleni na trzy grupy, urządzą oddzielne obchody.**

W WIEDNIU

Wiedeń, 1 maja. (A.W.). **Dzisiejsze manifestacje robotnicze na ulicach Wiednia były nad wyraz imponujące. Socjalistyczna partja austrjacka zgromadziła pod swemi sztandarami wielotysięczne rzesze robotników. Po wiecu rozwinął się wspaniały pochód — który podążał przez Ringstrasse z licznemi orkiestrami i sztandarami.** Tutejsza partja komunistyczna urządziła demonstracje oddzielnie na placu przed Votivkirche.

W BERLINIE. WALKI Z KOMUNISTAMI

Berlin, 1 maja. (PAT.). Z powodu przerwania pracy w większych przedsiębiorstwach wydawniczych w Berlinie, wydania popołudniowe większej części dzienników nie ukazały się. Jedynie centrowa „Germania" oraz dwa prawicowe dzienniki „Der Deutsche" i „Deutsche Zeitung" wyszły dziś popołudniu.

BERLIN, 1 maja (P. A. T.). Do oczekiwanych z niepokojem poważnych a może nawet katastrofalnych krwawych starć na ulicach Berlina w dniu dzisiejszym nie doszło. Komuniści próbowali istotnie w kilkudziesięciu punktach Berlina zorganizować pochody uliczne, które jednak zostały wszędzie rozproszone przez policję. Poważniejsze starcie nastąpiło na tak zw. Hackeschen-Markt, gdzie demonstranci obrzucili policję kamieniami i zaatakowali laskami. Zagrożeni policjanci dali 8 strzałów, od których otrzymali rany 4 demonstranci. Ranni natychmiast zostali jednak uprzątnięci i ukryci przez sanitarjuszy komunistycznych. Między godz. 2 a 3 po poł. zaczęły się zbierać większe tłumy demonstrantów na placu Aleksandra, na którym mieści się prezydjum policji. Zgromadzone oddziały policyjne nie mogły nawet przy użyciu pałek gumowych podołać naporowi demonstrantów, wobec czego zastosowano tam sikawki, z których skierowano na tłum strumienie zimnej wody. Skutek był natychmiastowy: przemoczeni demonstranci rozbiegli się w popłochu. *W północnej dzielnicy Berlina policja zaatakowana została strzałami z okien, tak, że dopiero ostry nakaz zamykania wszystkich okien przerwał strzelaninę.*

BERLIN, 1 maja (P. A. T.). W godzinach wieczornych doszło w dzielnicy robotniczej Neukölln, opanowanej zupełnie przez komunistów, do krwawych starć na barykadach, które demonstranci ustawili w kilku ulicach. Policja okazała się zbyt słabą, aby rozproszyć broniących się komunistów, tak iż musiano zawezwać posiłki, które przybyły w znacznej liczbie na automobilach ciężarowych. Do podobnej utarczki doszło na barykadach w godzinach popołudniowych w innej dzielnicy przy Palisadenstrasse.

W BUDAPESZCIE

Budapeszt, 1 maja. (PAT.). Ze względu na przewidywane w dniu 1-go maja ekscesy, posterunki policyjne były dziś wzmocnione. Naogół dzień przeszedł zupełnie spokojnie.

W PARYŻU

Paryż, 1 maja. (PAT.). Prefektura policji oblicza, iż liczba robotników, którzy w dniu dzisiejszym nie przystąpili do pracy w niektórych fabrykach na przedmieściu, wynosi **około 90 procent.**

W MADRYCIE

Madryt, 1 maja. (PAT.). Dzień 1 maja obchodzono tu w zupełnym spokoju.

W ANGLJI

Londyn, 1 maja. (PAT.). Dzień 1-szy maja upłynął spokojnie. Odbyły się pochody.

Londyn, 1 maja. (PAT.). Z okazji 1-go maja nie zanotowano w całej Anglji ani jednego zajścia.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH

New York, 1 maja. (PAT.). 10.000 manifestantów zebrało się na Union Square w celu zorganizowania pochodu w związku z dniem 1 maja. Pierwszy raz od czasu wojny pochód odbył się za zezwoleniem władz. Do żadnych zajść nie doszło.

Chicago, 1 maja. (PAT.). Odbył się tu pochód, w którym wzięło udział 30 tysięcy robotników. Odbyło się też kilka zebrań komunistycznych.

W JAPONJI

Tokio, 1 maja. (PAT.). Aresztowano tu dziś około 100 manifestantów. Naogół jednak dzień 1 maja minął spokojnie zarówno w Tokio, jak i w Jokohamie.

W CHINACH

Londyn, 1 maja. (A.W.). Według nadeszłych tu wiadomości z Chin, dzień 1 maja został uznany oficjalnie za święto robotnicze przez rząd chiński w Nankinie.

RRZESILENIE RZĄDOWE W AUSTRJI

Wiedeń, 1 maja. (A.W.). Dziś prasa podaje, iż rokowania o utworzenie nowego gabinetu przebiegają opornie. Chrześć. społ. Reichspost komunikuje, że Streeruwitz ukończył już rokowania ze stronnictwami, utworzenie zaś nowego gabinetu nastąpi najpóźniej w piątek. Inne pisma donoszą, iż powstały nowe trudności z powodu postulatów Landbundu. Należy się liczyć, iż kwestja uregulowania eksportu świń z Polski, wkracza obecnie w nowy okres zaognienia.

GDANSK PRZYSTĘPUJE DO PAKTU KELLOGA

Gdańsk, 1 maja. (A.W.). Senat gdański uchwalił przystąpienie W. Miasta do paktu Kelloga oraz do protokółu Litwinowa. W sprawie tej na podstawie artykułu 104 Traktatu Wersalskiego wygotowane zostały dwie odpowiednie noty do rządu polskiego z prośbą o powiadomienie rządu amerykańskiego i sowieckiego o powziętej przez W. Miasto Gdańsk decyzji. Uchwały Senatu podlegają ratyfikacji Volkstagu, który w najbliższym czasie otrzyma odpowiednio skonstruowane projekty biura Senatu. Prasa gdańska powitała z zadowoleniem uchwałę Senatu jako zmierzającą do utwierdzenia pokoju światowek.

RUCH ZAWODOWY

OSTRZEŻENIE PRZED WYJAZDEM DO GDYNI W POSZUKIWANIU PRACY.

Na skutek notatek w prasie, zwłaszcza pomorskiej, że w Gdyni wre praca w całej pełni i t. d. i t. d. liczni robotnicy, zwłaszcza zaś robotnicy budowlani, nękani bezrobociem, nieraz za ostatni grosz udają się do Gdyni, w nadziei znalezienia pracy. Dopiero na miejscu spotyka ich rozczarowanie, przekonują się bowiem, że bezrobotnych, poszukujących w Gdyni pracy, jest przeszło dwa tysiące, wobec czego wszelkie nadzieje przyjezdnych są płonne. Ponieważ zaś robotnicy, przybywający do Gdyni, są bez wszelkich środków do życia i nie mają za co powrócić do miejsca zamieszkania, więc powiększają zastęp bezrobotnych, chodzą masowo po budowach i gwałtem wciskają się do pracy, przez co nie tylko obniżają taryfę płac, ale nieraz powodują przykre zajścia.

Wobec tego Zarząd Związku ostrzega robotników budowlanych przed wyjazdem do Gdyni, gdzie pracy w tej chwili nie znajdą.

Zarząd Centralnego Związku Robotników Budowlanych w Polsce z siedzibą w Krakowie.

BACZNOŚĆ METALOWCY FABRYK PRYWATNYCH I UWOJSKOWIONYCH.

W piątek, dnia 3 maja b. r. o godz. 11 rano w lokalu Związku Metalowców ul. Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Zarządów Oddziałów I i II, fabryk prywatnych i uwojskowionych.

Ze względu na ważność spraw, upraszamy o punktualne i niezawodne przybycie.

RUCH KOBIECY

Posiedzenie Prezydjum Centralnego Wydziału Kobiecego, odbędzie się w piątek, 3 maja, o godz. 11 rano w Sejmie.

GAB. LECZNICZY
Dr. Jan Ałapin Królewska 31 (obok Marszałk.)
specj. dla chor. wener., niemocy płc. i skóry od 9 r. do 8½ w.
Niedz. 9—2. Wizyta 4 zł.

ZE SPORTU

WIDZEW (ŁÓDŹ) — SKRA 4:3 (0:1).

Rozegrane wczoraj na boisku Skry zawody piłkarskie między robotniczemi zespołami Skry i Widzewa zakończyły się nieznacznem i ciężko wypracowanem zwycięstwem gości w stos. 4:3.

Gra naogół żywa i emocjonująca bez specjalnej przewagi stron.

Szybkie akcje napastników trzymały widzów w nieustannem napięciu. Do ostatnich chwil nie można było typować zwycięscy.

Bramki dla łodzian uzyskali tow. tow. Uptas, Rothe, Łęcki i Strzelczyk, dla miejscowych Kraśniewski, Błazałek oraz Lewandowski. Sędzia b. dobry.

W czasie pauzy, środkowy napastnik Widzewa tow. Pudlarz otrzymał wiadomość o śmierci ojca. Pamięć zmarłego uczczono jednominutową przerwą w grze.

W przedmeczach Błyskawica pokonała Skrę II 2:1; Błyskawica II zaś uległa Skrze II w identycznym stos. 2:1.

LEKKA - ATLETYKA NA BOISKU SKRY.

Kobiece zawody lekko - atletyczne, które odbyły się wczoraj na boisku Skry, przyniosły nast. wyniki: skok w dal: 1) Chabnerówna 386 cm., 2) Wenclówna 360 cm., 3) Sawicka 353 cm. Rzut kulą: 1) Sawicka 712 cm., 2) Żychowska 704 cm., 3) Wenclówna 595 cm. Rzut dyskiem: 1) Sawicka 22 m. 26 cm., 2) Żychowska 19 m. 76 cm., 3) Wenclówna 17 m. 75 cm. 200 mtr.: 1) Wenclówna 32,8, 2) Sawiska, 3) Lewandowska. 60 mtr.: 1) Chabnerówna 9,2, 2) Wenclówna, 3) Sawicka. Skok wzwyż: 1) Żychowska 115 cm., 2) Wenclówna 115 cm., 3) Chabnerówna 105 cm.

VARSOVIA — HAKOAH.

5:3 (4:1).

Zawody towarzyskie. Do przerwy zdecydowana przewaga Varsovii, po przerwie Hakoahu. Przedmecz Hakoah II — Żar 3:1 (2:1).

WARSZAWA KRAKÓW.

Spotkanie reprezentacji robotniczych Warszawy i Krakowa zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym w stos. 2 : 2.

Gra nadzwyczaj ostra, skutkiem czego bramkarz warszawski został silnie kontuzjowany, a gracz Legji Grabka doznał złamania ręki. (m.-k.)

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

Boisko Polonji. Godz. 16.30 mecz towarzyski pomiędzy drużyną ligową Polonji a Gwiazdą. O godz. 14.30 mecz Polonja II — Gwiazda.

Boisko Skry. Godz. 16.30 mecz towarzyski pomiędzy Warszawianką w ligowym składzie a Z. A. S. S. O godz. 14.30 mecz Meteor — ZASS II.

Najtańszy w Warszawie!
TEATR ROBOTNICZY
„ATENEUM"
ul. Czerwonego Krzyża 20.
Dziś, jutro i w sobotę
arcywesoła komedja
FREDRY
„Oj młody, młody!"
Bilety wcześniej do nabycia: w Kasie Zamawiań Chodowieckiego, Krakowskie Przedmieście Nr. 9, Księgarni Robotniczej, Warecka Nr. 9, „Icar", Hotel Europejski vis a vis Komendy Miasta, Komisji Kulturalno-Artystycznej przy Radzie Zw. Zawodowych — Czerwonego Krzyża 20, w Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej, Chmielna 49 i na 2 godziny przed przedstawieniem w kasie teatralnej.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

W całym kraju zachmurzenie zmienne z przelotnemi deszczami na północy Polski. Naogół chłodniej, tylko na południowym wschodzie kraju jeszcze dość ciepło. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Pobór. W poniedziałek, 6 b. m., w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyzn urodzonych w r. 1908 i tych z pośród urodzonych w latach 1906 i 1907, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 6 i 7 dzielnicach I komisarjatu — w komisji poborowej nr. 1 oraz 2) zam. w 3 i 4 dzielnicach II komisarjatu — w komisji poborowej nr. 2, mieszczącej się przy ul. Stalowej 73, 3) zam. w 3 i 4 dzielnicach 9-go kom. — w komisji nr. 3 (Huzarska 1, w koszarach DAK.), 4) zam. w 4, 5 i 6 dzielnicach 14-go kom. — w komisji nr. 4 (Stalowa 73) oraz 5) zam. w 2 i 3 dzielnicach 6-go komisarjatu — w komisji poborowej nr. 5 (Dobra 72). Poborowi winni sprawdzić w swych komisarjatach policyjnych, do której dzielnice należą i stawić się w dniu właściwym dla ich dzielnicy. Komisje rozpoczynają swe czynności punktualnie o godzinie 8 minut 30 rano.

KTO WYGRAŁ DOLAROWKĘ?

Podczas wczorajszego ciągnienia dolarówki, padły wygrane na następujące numery:

Dol. 8.000 — 81975.

Dol. 3.000 — 779700.

Dol. 1.000 — 170943 688209 146386 838027 316288.

Dol. 500 — 238168 807411 614519 239627 795013 501084 800136 793089 194037.

Dol. 100 — 463260 416354 350932 406008 882558 104567 693410 243405 875262 573677 543193 643089 509238 554444 999655 373993 069972 821479 177034 255469 805336 131230 620356 719144 80366 727607 867795 756307 119985 945902 721828 377019 270986 107493 119339 23445 321919 867747 155747 470514 872611.

W majowym Nr. „POBUDKI"
wśród wielu ilustracji i stałych działów, prowadzonych przez zespół redakcyjny, znajdujemy większe rozprawy i utwory
B. Limanowskiego. — Rozmyślania nad przyszłością Polski.
St. A. Radka nowela o człowieku flegmatycznym i żandarmie, który przenosił bibułę.
Andrzeja Struga — Nad Mogiłą Nieznanego Żołnierza.
A. Dobrowolskiego — Amundsen. **O Zubatowie i zubatowszczyźnie, o ochrannikach i naszych gabinetach i t. d.ó**
Cena numeru 40 gr. Objętość zwiększona.

PROMOL
Radykalnie tępi mole wraz z zarodkami
Laborat. „POLLABOR" Sp. z o. o. Warszawa.

Na RATY! NA 8 MIESIĘCY! UBIORY męskie i damskie DŁUGA 37 m. 4. Przyjść można zawsze!

Zęby sztuczne. Reperacja na poczekaniu Członkom Kasy Chorych podług kosztorysu. Długoletnia gwarancja. Przy laboratorjum gabinet dentystyczny — Senatorska 30.

Ogłoszenia drobne

AMERYKANSKA
Szkoła Samochodowa Y. M. C. A. Warszawa, Miodowa 10 Tel. 305-57 Tanio. Ratami. Nauczamy z gwarancją.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Żywy trup“ z Pudowkinem.

Astra (Dzika 51): „Żółty paszport“ z Anną Sten.

Capitol: „Burza nad Azją“ Pudowkina.

Casino: „Intrygant“ (The Patriot) Lubitscha z Emilem Janingsem i Florence Vidor.

Coloseum: „Tancerka“ z Dolores del Rio.

Filharmonja: „Tancerka“ z Dolores del Rio.

Miejski: „Ostrzegam“ z Laurą la Plante.

Palace: „Żywy trup“ Tołstoja z Pudowkinem w roli głównej.

Pan: „Upiór oceanów“ z Ryszardem Arlen.

Quo Vadis: „Intrygant“ z Janingsem.

Rococo: „Ben Ali“ z Ramonem Novarro.

Słońce: „Metropolis“ z Brygidą Helm.

Splendid: „W pazurach lamparta“ i „Panna — szofer“.

Stylowy: „Sportowiec z miłości“ z Buster Keatonem.

Światowid: „W otwarte karty“ i „Ściśle poufnie“.

Tęcza (Przejazd 9): „Wiera Mircewa“ z Marją Jacobini.

Wodewil: „Ochotnik“

Bajka (Żelazna 69): „Stać! Tu Eddie Polo!“

Bellona (Leszno 2): „Wschód i Zachód“.

Hollywood (Hoża 26): „Kobiety na ślizgiej drodze“ z Igo Symem.

Italja (Wolska 32): „Shańbiona“.

Kometa (Chłodna 49): „Piękna grzesznica“.

Kino „Domu Żołnierza“ (Zugmuntowska 3) „W jarzmie grzechu“.

Mewa (Hoża 38): „Pieniądz“ z Brygidą Helm.

Muza (Plac 3-ch Krzyży): „Kusicielka“ z Gretą Garbo.

Praga (Targowa 71): „Pat i Patachon jako bohaterowie“.

Sokół (Marszałkowska 69): „Siódmy cud świata“.

Trianon (Sienkiewicza 9): „Szeik Fazie“.

Uciecha (Złota 72): „Hrabina Paryża“.

Tombola (Marszałkowska 34): „Dlaczego kobieta zdradza?“ i „Żono słuchaj męża“.

Wisła: Tamka 36) „Tajemnica przystanku tramwajowego“.

KINO-REWJA „SŁOŃCE“
Bielańska 5. Pocz. o g. 4.15 ost. 10.
Film i Rewja!
Na ekranie:
Rewelacja aktorstwa filmowego!
Brygida Helm
w największym superfilmie świata
METROPOLIS
Na scenie:
Rewja atrakcyjna w 10 obr.
GDZIE PAN SIĘ PCHA?
Ceny biletów: Balkon 1.25, amfiteatr 1.75, parter 2.25.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6³⁰.
Soboty, niedziele i święta o godz. 5³⁰.
OSTRZEGAM!
Realizacja **Paweł Leni.**
W rolach głównych:
Laura La Plante
John Boles
Wł. b. „Universal“ Nadprogram: Boulogne (natura). Komedja.
Codziennie seanse oświatowe wyłącznie dla szkół. W soboty o godz 12-ej, niedziele i święta o godz. 11⁴⁵ i 1¹⁵ dla publiczności.

KINO „TĘCZA“ Przejazd 9.
WIERA MIRCEWA
pg. sztuki Urwancewa
W roli głównej **M. JACOBINI**
G. CHMARA.
Na scenie:
Wielka rewja artystyczna
„NIE 1000 A 10 PIĘKNYCH DZIEWCZĄT“
z udziałem 14 osób pierwszorzędnych sił artystycznych.
Początek o g. 6. Sob., Niedz. i Święta 4.

KINO-VARIÉTÉ
„ASTRA“
Dzika 51.
Na ekranie:
Żółty Paszport
NA SCENIE: Występy Artystów nowego zespołu pod kierunkiem
Bolesława Norskiego-Nożycy
Humor — śpiew — tańce.
Anons: W sobotę i niedzielę 4 i 5 kwietnia od godz. 12-ej do 3-ciej po południu Poranek dla dzieci z występami artystów.
16 maja Benefis i wieczór pożegnalny Bolesława Norskiego-Nożycy.

CASINO Nowy Swiat 50
Pocz. o g. 6, 8 i 10.
Orkiestra pod bat.
A. FURMAŃSKIEGO
NAJLEPSZY FILM SEZONU!
EMIL JANNINGS
w filmie produkcji
ERNESTA LUBITSCHA
p. t.
INTRYGANT
Partnerzy: **FLORENCE VIDOR I LEWIS STONE.**
Wytwórnia: „PARAMOUNT“

Kino „PALACE“
Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej pp.
W. PUDOWKIN
Twórca **„Burzy nad Azją“**
jako reżyser i wykonawca roli głównej w arcydziele TOŁSTOJA p. t.
„ŻYWY TRUP“
Specjalnie do tego filmu: Chór cygański i orkiestra bałałajeczników.

6 MAJA UKAŻE SIĘ
SZTAFETA
ROBOTNICZA
TYGODNIK SPORTOWY

NA DRODZE SMIERCI

Taką nazwę otrzymać powinna droga prowadząca od 6-go do 7-go posterunku dworca Głównego towarowego, ponieważ niema tygodnia, ażeby nie zdarzył się tam jeden lub dwa wypadki kolejowe, kończące się przeważnie śmiercią. Wynikają one z powodu braku oświetlenia toru i bocznych dróżek, prowadzących obok toru. Ostatnio znowu na 6-tym posterunku, t. j. na 6-tym klm. od dworca Głównego, na torze kolejowym linji obwodowej przechodzący robotnik kolejowy, Czesław Cichocki, zauważył zwłoki przejechanego mężczyzny. Miał on lewą nogę i rękę złamaną, czaszkę pękniętą. Ze znalezionych przy trupie dokumentów okazało się, że jest to 21-letni Zygmunt Szczepański, muzyk. Szczepański powracał od jednego z uczniów, któremu udzielał lekcji muzyki. Przypuszczać należy, że gdy przechodził z pola na dróżkę przez tor kolejowy, minął jeden pociąg, poczem dostał się pod drugi, idący w przeciwnym kierunku.

FIJOŁKI ZA 50 ZŁ.

Rajmund Bielecki, urzędnik, przechodząc Nowym Światem, zbliżył się do ulicznego sprzedawcy kwiatów na rogu ul. Foksal, żądając bukiecika fijołków, za które handlarz zażądał 2 zł. Ponieważ Bielecki nie posiadał drobnych, wręczył handlarzowi banknot 50-cio złotowy. Kwiaciarz zakomunikował **Bieleckiemu, że nie posiada reszty, przeto** uda się do pobliskiego sklepu w celu rozmienienia banknotu. Po chwili zjawił się przy koszyku z kwiatami właściwy handlarz kwiatów, Józef Kantorowski, który tylko na czas swojej kilkuminutowej nieobecności pozostawił jako zastępcę przy koszu z kwiatami swego znajomego Stanisława Hipsza. Hipsz, znany policji przestępca, wykorzystał moment nieobecności Kantorowskiego, zabrał pieniądze klijenta i więcej już się nie zjawił. Poszkodowany urzędnik zameldował o swej stracie w policji. Ta zarządziła niezwłocznie poszukiwania za przestępcą i po upływie 5-ciu godzin znalazła Hipsza dobrze podchmielonego, siedzącego na ławce w Al. Jerozolimskiej. Badany w komisarjacie Hipsz nie przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa, mimo, że podczas konfrontacji, został przez Bieleckiego poznany. Podczas osobistej rewizji żadnych pieniędzy przy aresztowanym nie znaleziono.

ZDERZENIE TAKSÓWKI Z PLATFORMĄ

Przy zbiegu ul. Brackiej i Al. Jerozolimskiej taksówka Nr. 1999, wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy, zderzyła się z platformą firmy „Haberbusch i Schiele“. Wskutek zderzenia został zraniony koń. Kierowcę, nieposiadającego prawa jazdy, zatrzymano w komisarjacie.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny i rolniczy. 12.15 Odczyt „Maj w Ogrodzie“. 12.40 — Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 — 14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 Odczyt „Przyczyny i skutki wojny światowej“ 15.35 Odczyt p. t.: „Henryk Sienkiewicz“. 16.00 Komunikaty: Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.15 Program dla dzieci i młodzieży. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 „Wśród książek“. 17.25 Pogadanka „O niedoli kobiet polskich na uchodźstwie“. 17.55 Koncert popołudniowy. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. Odczyt „Pielęgnowanie sadu ze specjalnem uwzględnieniem szkodników“. 19.35 — 19.55 Nadprogram, komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.15 Transmisja z teatru „Reduta“ w Wilnie „Przepióreczka“ Stefana Żeromskiego. 22.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 Odczyt. 22.25 — 22.40 Komunikaty PAT-a. Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 23.00 — 24.00 Transmispa muzyki tanecznej.

JUTRO.

10.15 Transmisja Nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.16— Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 — 15.40 Przerwa. 15.40 Komunikat meteorologiczny. 15.45 „Kącik artystyczny Ligi Samowystarczalności Gospodarczej“ (występ p. Kalinówny, artystki Teatru „Qui Pro Quo“). 16.00 —16.45 Audycja dla żołnierzy. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 Słuchawisko dla dzieci z Warszawy. 17.45 Odczyt „O poezji japońskiej“ 18.10 Transmisja z Krakowa. 19.00 Rozmaitości. Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 19.20 Odczyt p. t.: „Obchody rocznicy 3-go Maja“. 19.45 — 19.55 Nadprogram, komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

„PAN“ NOWY-ŚWIAT 40.
Początek o g. 4 pp.
Wielki dramat morski
UPIÓR OCEANÓW
Ryszard Arlen
Jacqueline Logan
Hobart Bosforth

CAPITOL Marszałkowska 125.
Pocz. o g. 5 pp.
Ostatnie dni!
Ceny miejsc zniżone: Balkon — 1 zł. Parter — 2 zł.
BURZA NAD AZJĄ PUDOWKINA

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Złoty Kogucik“ i „Lisetta“

Narodowy
o 8 w. „Król Stefan Batory“

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże“

Letni
o 8 w. „Zakład o miłość“

Teatr „Ateneum“ (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś, jutro i w sobotę komedja Fredry „Oj młody, młody“.

Teatr Wielki. Dziś „Złoty kogucik“.

Teatr Narodowy. Codziennie „Król Stefan Batory“.

Teatr Letni. Gra codziennie „Zakład o miłość“.

Teatr Nowy. Dziś i dni następnych „Adwokat i róże“.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Samuel Zborowski“.

Teatr Mały. Codziennie „Miłość bez grosza“.

Operetka Warszawska w Teatrze „Znicz“ Dziś „Noc w San Sebastiano“.

„Morskie Oko“. „1000 pięknych dziewcząt“. W przygotowaniu „Warszawa w kwiatach“.

Teatr „Qui Pro Quo“. Codziennie jubileuszowa rewja p. t. „Jubileusz Q. P. Q.“ z udziałem całego zespołu.

„Czerwony As“. Codziennie „Królowa wiosna“.

Koncert chóru rumuńskiego. Dziś na estradzie Filharmonji wystąpi jeden z najpoważniejszych zespołów chóralnych europejskich, mianowicie chór mieszany z Bukaresztu „Cantarea romanici“, który w tych dniach śpiewał z olbrzymiem powodzeniem we Lwowie i Krakowie. O poziomie artystycznym chóru świadczą najlepiej entuzjastyczne krytyki całej prasy europejskiej, która chór „Cantarea Romanici“ zalicza do najświetniejszych w Europie.

Z Filharmonji. W piątek odbędzie się koncert symfoniczny pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. Program zapowiada trzecią symfonję Karola Szymanowskiego, w której partję wokalną odśpiewa p. Stanisława Szymanowska, prof. Zbigniew Drzewiecki odegra Fantazję fortepjanową Paderewskiego i nowy koncert fortepjanowy Maklakiewicza (partję wokalną w tym koncercie odśpiewa p. Szymanowska), w części orkiestrowej usłyszymy ponadto balet Maklakiewicza „Zbójnicy“ i wstęp do opery „Walgierz“ Wiłkomirskiego. Pozatem p. Szymanowska odśpiewa z orkiestrą pieśni „Hefisa“ Szymanowskiego Karola.

„Wesele na Kurpiach“. Przedstawienia odbędą się w gmachu Cyrku przy ul. Ordynackiej w dniach: 2, 3, 4 i 5 maja. Popołudniowe przedstawienia o godz. 5 przeznaczone są dla młodzieży ze zbiorowemi biletami. Wieczorem o godz. 8 dla dorosłych i młodzieży od 50 gr. do 5 zł.

Koncert — popis. W niedzielę w sali Konserwatorjum, odbędzie się popis uczniów profesorów Frenkla i Goldberga na skrzypce i fortepian. W programie utwory Haendla, Mozarta, Beethovena, Mendelsohna, Goldberga i innych. Przy akompanjamencie profesora Ludwika Ursteina wykona 9-letni skrzypek Henryś Serek koncerty Mendelsohna i Vitali'ego. Drugim wykonawcą programu będzie 10-letni Maksio Filar. Bilety sprzedaje Gebethner i Wolff, Sienkiewicza 9 i Idzikowski, Marszałkowska 119.

ILJA ILF i EUG. PIETROW. 41)

12 krzeseł

Tłumaczyła Halina Pilichowska.

ROZDZIAŁ PIĘTNASTY.

Europejski system wyborów.

Pobyt Worobjaninowa i wielkiego kombinatora pozostawił w mieście niezatarte ślady.

Spiskowcy starannie dochowywali tajemnicy.

Polesow odwiedzał regularnie wszystkich członków tajnego związku „miecza i lemiesza“. Wizyty te niepokoiły zwłaszcza ostrożnego właściciela odeskiej wytwórni „Moskiewskie obwarzanki“, obywatela Kislarskiego. Na widok Polesowa obywatel Kislarski dosłownie zieleniał. Słowa o konieczności czynnego wystąpienia doprowadzały lękliwego kupca niemal do szału.

Pod koniec tygodnia zebrali się wszyscy u Heleny Stanisławówny w pokoju z papugą. Polesow gorączkował się.

— Ty, Wiktorze, nie miel jęzorem po próżnicy, — perswadował roztropny Djadjew, — po co całemi dniami wałęsasz się po mieście?

— Trzeba działać! — wrzasnął Polesow.

— Działać trzeba, ale krzyczeć całkiem nie trzeba. Jeśli Hipolit Matwiejewicz powiedział — to jak amen w pacierzu. I należy przypuszczać, że niedługo już wypadnie nam czekać. Nie musimy bynajmniej wiedzieć, jak to wszystko będzie się odbywało. Do tego są powołani wojskowi. A my jesteśmy cywilami — przedstawicielami miejskiej inteligencji i kupiectwa. O co przedewszystkem dbać musimy? O to, by być w pogotowiu. A czy my co mamy? Mamy jakie władze? Nie. Kto stanie na czele miasta? Niewiadomo. A to, panowie, jest rzecz najważniejsza. Anglicy, jak głoszą ostatnie wieści, nie będą już dłużej patyczkować się z bolszewikami. To jakgdyby pierwsza jaskółka. Wszystko, proszę państwa, zmieni się i to bardzo już prędko. Zapewniam was.

— Cóż więc mamy teraz robić? — przerwał niecierpliwie Wiktor Michałowicz.

— Zaraz, — rzekł Djadjew, — weźcie przykład z towarzysza pana Worobjaninowa. Co za spryt! Jaka przezorność! Zauważyliście, jak szybko skierował rozmowę na pomoc dla bezdomnych dzieci? Tak właśnie winniśmy działać. Pomagamy wyłącznie dzieciom. Panowie, proszę stawiać kandydatury.

— Hipolita Matwiejewicza Worobjaninowa proponujemy na marszałka szlachty! — wykrzyknęli młodzi Nikiesza i Wołodja.

Czarusznikow pobłażliwie chrząknął.

— Z księżyca spadliście?! Worobjaninow będzie conajmniej ministrem. A kto wie, może zajedzie jeszcze wyżej — dyktatorem będzie!

— Dajcie pokój, panowie, — mitygował Djadjew, — marszałek — to fraszka! O gubernatorze musimy pomyśleć, a nie o marszałku. Zaczniemy od gubernatora. Sądzę...

— Pana Djadjewa! — wrzasnął z zachwytem Polesow. — Któż jest godniejszy od niego, by sprawować rządy nad całą gubernją?

— Dziękuję panom za zaufanie... — zaczął Djadjew.

Czarusznikow oblał się nagle rumieńcem.

— Kwestję tę, proszę państwa, — rzekł zmienionym głosem — należałoby jeszcze przewentylować...

Starał się przytem nie patrzeć na Djadjewa.

Właściciel „Szybko-paku“ oglądał dumnie swe buty, do których przylgnęły trociny.

— Nie oponuję, — rzekł, — przegłosujmy. Zarządzimy tajne czy też jawne głosowanie?

— Nie będziemy się chyba wzorowali na sowieckich zwyczajach, — rzekł urażony Czarusznikow. — Głosujmy uczciwie, po europejsku — tajnie.

Głosowano kartkami. Za kandydaturą Djadjewa padły cztery głosy, za kadydaturą Czarusznikowa — dwa. Ktoś wstrzymał się. Z wyraz utwarzy Kislarskiego widać było, że to on właśnie wstrzymał się od głosowania. Nie chciał zadzierać z przyszłym gubernatorem, ktokolwiek nim będzie.

Gdy drżący z emocji Polesow ogłosił wynik uczciwego europejskiego głosowania, zapanowała w pokoju przygnębiająca cisza. Starano się nie patrzeć na Czarusznikowa. Niefortunny kandydat na gubernatora siedział, jak obity pies.

Helenie Stanisławównie było go żal. To ona właśnie głosowała za nim. Drugi głos oddał na siebie sam — obznajmiony dokładnie z kwestjami wyborczemi — Czarusznikow. Ciszę przerwała zacna Helena Stanisławówna:

— A na burmistrza proponowałabym jednakże monsieur Czarusznikowa.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika“ Warecka 7